

Raport z rynku walutowego

czwartek, 12 lipca 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Podczas środowej sesji ponad 50% spółek notowanych na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych straciło na wartości i przy obrocie rzędu 800 milionów złotych główne indeksy zanotowały dość silne wycofanie względem wtorkowych zamknięć (np. WIG20 -1,15%). I choć początek dzisiejszego handlu jest dla indeksu blue chipów bardzo niekorzystny (ponad 3-procentowe spadki) to jest to spowodowane odcięciem dywidendy od akcji KGHM. Na rynku złotego nadal dominuje wąski zakres zmian, a brak istotnych z punktu widzenia inwestorów publikacji makroekonomicznych podtrzymuje obserwowaną tendencją. Ciekawy obraz kształtuje się na podstawie czerwcowej Ankiety Makroekonomicznej NBP, która dotyczy horyzontu najbliższych czterech kwartałów. Mediana prognoz ankietowanych ekonomistów wskazuje bowiem na inflację CPI na poziomie 3%, wzrost gospodarczy Polski rzędu 2,5% i poziom stopy referencyjnej NBP 4,5%. I choć obserwowana jest duża zgodność prognoz centralnych to w przypadku wskaźnika inflacji oraz PKB występuje znaczące zróżnicowanie ocen.

Początek sesji na rynku pary EUR/PLN przynosi próbę wybronienia testowanego od wczoraj wsparcia w rejonie 4,1800 – 4,1700. Dość dynamiczny poranny wzrost kursu z zasięgiem na 4,1950 odebrać można jako potencjalny impuls do rozwinięcia korekty. Najbliższy ważny opór techniczny wykreślić można obecnie na wysokości 4,2400 – 4,2500. Jeśli zatem poranny wzrost nie zostanie dość szybko zneutralizowany to test oporu wydaje się przesądzony. Słabszy złoty pojawił się też na rynku pary USD/PLN, gdzie po teście wsparcia 3,3800 – 3,3700 doszło do wzrostu z zasięgiem na 3,4300! Kluczowy opór znajduje się dopiero na wysokości figury 3,4700. Analizując poranny obraz techniczny przyjąć można, że głównie z uwagi na sytuację na eurodolarze (możliwość wzrostu z rejonu 1,2200) osłabienie złotego do 3,4700 jest mało prawdopodobne. Najbardziej realistyczny przedział wahań dla najbliższych godzin to przestrzeń 3,4100 – 3,4600.

Rynek światowy

Przeważający wczoraj na rynkach akcji kolor czerwony napotkał wyjątki, m.in. w postaci niemieckiego indeksu DAX, który zyskał na koniec dnia 0,24%. Jednak czwartkowa sesja w Azji (NIKKEI225 -1,48% i KOSPI -2,24%) oraz utrzymujące się nadal negatywne nastroje wspierają niedźwiedzie i europejskie indeksy obierają kierunek południowy (DAX po godzinie 9:40 tracił ponad 1,1%). Dużą rolę w tych wydarzeniach odegrał wczoraj wieczorem protokół z ostatniego posiedzenia FOMC i choć wiele nowego nie wniósł, to część uczestników rynku była rozczarowana słabym poparciem członków FED dla dalszego luzowania polityki pieniężnej w USA. Jak wynika z „minutes” tylko czterech głosujących opowiedziało się za dalszym ilościowym luzowaniem polityki, ale i tak połowa z nich sugerowała raczej rozważanie tej kwestii niż natychmiastowe działanie. Jak widać więc oczekiwany przez inwestorów QE3 oddala się w czasie. Na dzisiaj niewiele już jest przewidzianych publikacji makroekonomicznych (m.in. majowa produkcja przemysłowa w Eurolandzie i tygodniowe wnioski o zasiłek dla bezrobotnych w USA).

Poranne zmiany z cenami zbliżonymi do okolic figury 1,2200 potwierdzają dotychczasowy pro dolarowy obraz tej pary. Z technicznego punktu widzenia warto jednak zwrócić uwagę na dynamikę ostatnich zmian oraz na zbliżanie się notowań do strefy kolejnego ważnego wsparcia: 1,2190 – 1,2170. Coraz wyraźniej widać, że spadek kursu poniżej tego miejsca charakterystycznego w perspektywie najbliższych godzin może być trudny do realizacji. Nieco bardziej prawdopodobne wydaje się wybronienie i próba wygenerowania odreagowania. Najbliższy lokalny opór wykreślić można na wysokości 1,2330 – 1,2340 i dopiero trwałe pokonanie tej bariery byłoby w stanie zainicjować poważniejsze zmiany w kierunku północnym. Na razie zatem można mówić o sygnałach mogących zapowiadać typowe dla ostatnich tygodni krótkie fale korekcyjne w trendzie aprecjacji dolara względem euro.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.